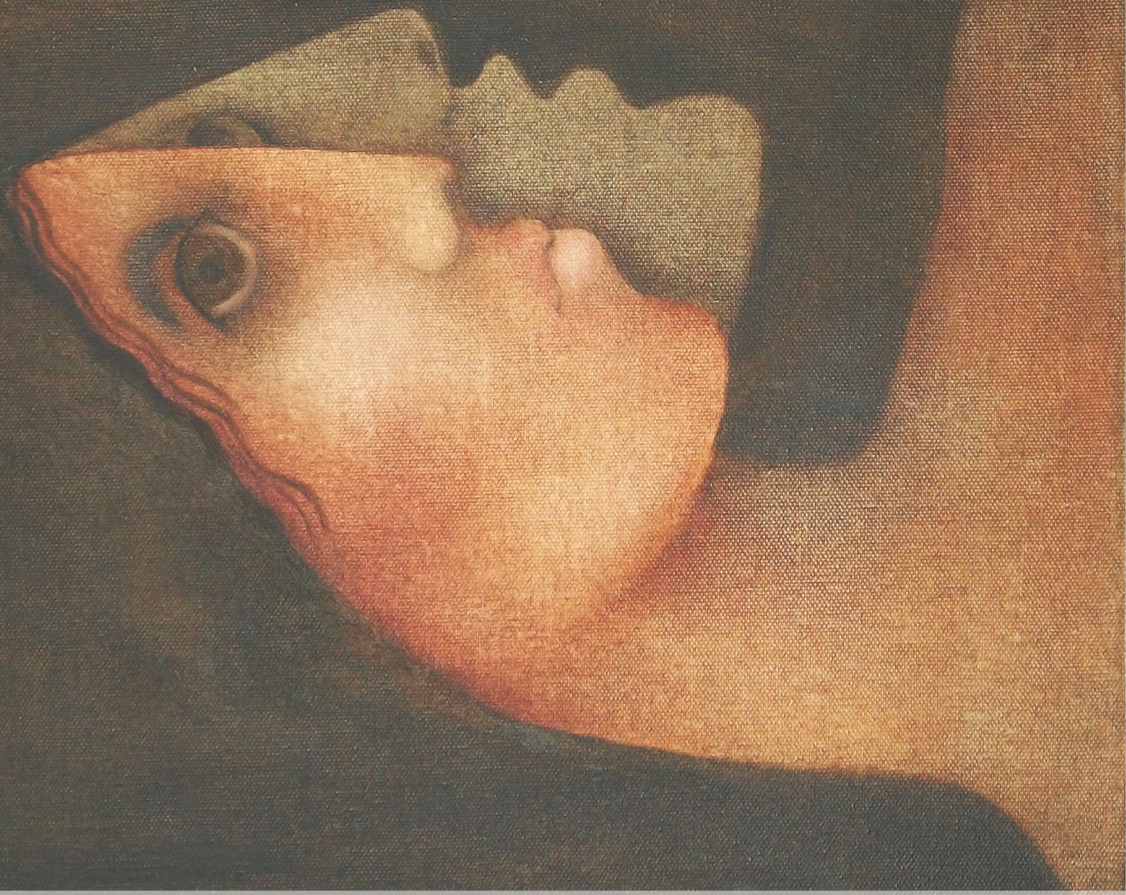


# załamanie lustra

## Marek Świerad



marek świerad      załamanie lustra

Jesteś w przedziale sam na sam z kobietą, wsiadła już dość dawno. Zwyczajna dziewczyna, jakich wiele mijasz na ulicy. Typowe oczy, niczym niewyróżniająca się uroda, figura nie zapiera oddechu w piersiach.

Wagon miękko kołysze się na stalowych resorach, wprowadzając w stan, który pamiętasz z dzieciństwa, gdy mama usypiała cię na rękach. Przyglądasz się dziewczynie. Twój wzrok przystaje na jej nogach, zwracasz uwagę na ich kształt zarysowujący się pod materiałem spodni. Przez sekundę twoje oczy krzyżują się z jej. Spojrzałeś obojętnie, ona też. Starasz się nie patrzeć na jej sylwetkę. Jednak znów spoglądasz ukradkiem, zsuwasz wzrok po łuku szyi, załamaniu ramion, odgadujesz zarys piersi przez muślinowy spłot jedwabiu bluzeczki. Ona odczuwa twój zgadujący wzrok dotykający jej ciała. Oczy dziewczyny zaczynają lekko błyszczeć, poprawia dłońmi kosmyk włosów, uparcie opadający na jej czarne brwi podkreślające kształt oczu.

Postanawiasz nie zwracać na nią uwagi, nie patrzeć, uciec myślami z przedziału. Kierujesz wzrok w krajobraz za oknem.

Wagon podskakuje na zakręcie. Stado jaskółek przecina spadające wody wodospadu, unosząc na skrzydłach srebrne krople rozbite na błyszczących skałach.

Ironia losu. Nie padło ani jedno słowo. Wasze oczy nigdy nie skrzyżowały się w głębokim spojrzeniu oczekiwania, nadziei, pożądania. Na ustach nie pojawił się zachęcający uśmiech, wasze dłonie nie spotkały się przypadkowo, wasze ciała nie otarły się w drzwiach przedziału, budząc iskrę pożądania. Nie szukałeś przygody. Jednak przedział już nie jest zwyczajnym przedziałem i ona też już nie jest zwyczajną dziewczyną. Granica obojętności znikła. Uśmiecha się, odpowiadasz uśmiechem... Wolno, nieświadomie weszliście na drogę marzeń, na końcu której spotkacie miłość, a może tylko bezgraniczną nienawiść, pełną wyrzutów, oskarżeń i niespełnionych oczekiwań.

Cena 65,00 zł

